

JOANNA PIJANOWSKA<sup>1,2</sup>, BOGDAN JAROSZEWICZ<sup>3</sup> i BOGUMIŁA JĘDRZEJEWSKA<sup>4</sup>

<sup>1</sup>*Uniwersytet Warszawski, Zakład Hydrobiologii*

*Banacha 2, 02-097 Warszawa*

<sup>2</sup>*Krajowy Zarząd Parków Narodowych*

*Wawelska 52/54, 00-922 Warszawa*

<sup>3</sup>*Białowiecki Park Narodowy*

*Białowieża, Park Pałacowy 5, 17-230 Białowieża*

<sup>4</sup>*Zakład Badania Ssaków PAN*

*Białowieża, Waszkiewicza 1, 17-230 Białowieża*

## NAUKA W PARKACH NARODOWYCH – OD REDAKTORÓW ZESZYTU

Oddajemy do Państwa rąk zeszyt KOSMOSU pt: „Nauka w parkach narodowych”, będący plonem konferencji naukowej, która odbyła się w Białowieży, z okazji 80. lecia istnienia Białowieckiego Parku Narodowego, w marcu 2002 r. – w roku ogłoszonym Rokiem Puszczy Białowieckiej. Przyciągnęła ona niemal 250 naukowców z całej Polski. Wygłoszono kilkadziesiąt referatów, pokazano ponad sto plakatów. Ten zeszyt jest zaledwie małą próbką badań, które uprawiane są w polskich parkach narodowych, siłami pracowników uniwersytetów, placówek Polskiej Akademii Nauk i Jenostek Badawczo-Rozwojowych, często z udziałem pracowników parków narodowych, lub wręcz samodzielnie przez nich prowadzonych.

Badania na obszarach najcenniejszych przyrodniczo powinny koncentrować się na inwentaryzacji zasobów przyrody i na opisie specyfiki obszaru chronionego. Są to badania siłą rzeczy w większości opisowe, a wartość ich jest tym większa, im dłużej i systematyczniej są prowadzone. Badania, które nie wymagają takiego szczególnego poligonu, najmniej zmienionego przez działalność człowieka, i które z równym powodzeniem mogłyby być prowadzone w innym terenie, powinny być uprawiane poza granicami obszarów chronionych. Regulaminy parków narodowych pozwalają

zresztą udostępnić park do badań pod pewnymi tylko warunkami.

Zdecydowaliśmy się na selekcję artykułów, które wspólnie składają się na pewien reprezentatywny, choć dalece niepełny przegląd typowych badań środowiska abiotycznego i biotycznego, jakie prowadzone są na obszarach chronionych. Zaproponowaliśmy sekwencję tych artykułów, która wiedzie od badań środowiska abiotycznego i badań siedliskowych (Stefan Cacoń i współautorzy, Barbara Kubica, Edward Pierzgałski i współautorzy, Barbara Godzik i Krystyna Grodzińska, Elżbieta Malzahn), poprzez ogniwa typowego łańcucha pokarmowego: od producentów (Stanisław Cieśliński i Krystyna Czyżewska, Ryszard Paluch) poprzez konsumentów (Jerzy Błoszyk i współautorzy, Andrzej Keczyński, Wojciech Grodzki, Janusz Gill), na szczytowych drapieżcach kończąc (Włodzimierz Jędrzejewski i współautorzy). Całość poprzedza wypowiedź Ewy Symonides, Głównego Konserwatora Przyrody w Ministerstwie Środowiska, na temat badań naukowych w parkach narodowych, a w ślad za nią przegląd dokonań dwóch parkowych pracowni naukowych – Białowieckiego (Czesław Okołów) i Tatrzańskiego Parku Narodowego (Marek Kot i współautorzy).

Choć istnieje niekwestionowana potrzeba prowadzenia badań na obszarach chronionych, której towarzyszy stale rosnące nimi zainteresowanie wielu instytucji i zespołów naukowców, to na badania inwentaryzacyjne, o charakterze monitoringu przyrodniczego, trudno wygospodarować środki budżetowe, i nigdy nie były one i nadal nie są dziedziną nauki chętnie finansowaną przez najpotężniejszych sponsorów. Nie we wszystkich parkach poza tym są pracownie naukowe, które mogłyby naukowcom – gościom służyć jako laboratoria terenowe, a naukowcom zatrudnionym w parkach – jako warsztaty pracy. Wizja sieci takich pracowni, profilu ich specjalizacji i struktury zatrudnienia, powinna stać się przedmiotem poważnej dyskusji, a także rychłych decyzji. Zatrudnieni w parkach naukowcy pozbawieni są na co dzień kontaktu ze środowiskiem naukowym. Pracują w pewnej izolacji, z utrudnionym dostępem do bibliotek, a często i do zasobów internetowych. Konferencja białowieńska na dobrą sprawę po raz pierwszy stworzyła okazję do spotkania na wielką skalę naukowców z różnych placówek naukowych prowadzących badania w parkach narodowych z naukowcami zatrudnionymi w parkach narodowych. Takiej platformy wymiany poglądów, wiedzy i doświadczeń wcześniej nie było. Na-

uka w parkach jest niedofinansowana i niedoinwestowana, boryka się na co dzień z różnymi trudnościami, a na organizację konferencji i na udział w nich – zwyczajnie brakuje środków. Nawet w naszym, „parkowym” zeszycie proporcja pracowników parków w stosunku do innych Autorów stanowi zaledwie ułamek całości. Tym zeszycem Kosmosu chcieliśmy, na potrzeby nauki i naukowców w polskich parkach narodowych, zwrócić uwagę szerokiego grona Czytelników. Nauka w parkach narodowych jest potrzebna, i potrzebne jest współdziałanie i stała wymiana poglądów pomiędzy praktykami i teoretykami, pomiędzy naukowcami reprezentującymi różne instytucje i odmienne sposoby pracy i widzenia świata. Wobec rozproszenia parkowych środowisk naukowych, wobec braku tradycji i modeli współpracy, funkcję inicjatora i koordynatora takich spotkań powinien spełniać Krajowy Zarząd Parków Narodowych. Ten zeszyt KOSMOSU jest plonem nieczęstej, a jakże potrzebnej (Czytelnicy zechcą ocenić, czy również owocnej) współpracy pomiędzy pracownikami parków narodowych, placówek naukowych i KZPN. Chcielibyśmy, by to spotkanie trójki jego redaktorów na wspólnym gruncie stało się w przyszłości dobrym przykładem dla innych.

Joanna Pijanowska  
Bogdan Jeloniewski  
Bogumiła Jedrzejewska